

Sygn. akt I ACa 541/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Marek Szymanowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w W.**

przeciwko **M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 listopada 2011 r. sygn. akt I C 2019/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo;

2. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 7.140 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o.o. w W. domagała się zasądzenia od M. P. kwoty 88.781 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2010 r. tytułem zapłaty za wykonane usługi w ramach zawartej przez strony umowy o zarządzanie, wskazaną przez pozwanego spółką. W uzasadnieniu ponosiła, że należność wynikała z nieopłaconej faktury VAT (...) - 07b z dnia 17 maja 2010 r. wystawionej przez powódkę.

M. P. wniósł o oddalenie powództwa. Podnosił, iż powódka nie przedstawiła dowodów potwierdzających otrzymanie przez niego faktury VAT, ani wezwania do zapłaty, a nawet dowodów ich nadania. Ponadto nie wykazała, aby wykonała jakiegokolwiek usługi w okresie objętym zestawieniem, jak również, by takie usługi były zlecane przez pozwanego. Dodatkowo podniósł, że, zgodnie z treścią art. 3.1. umowy, podstawa wynagrodzenia wynikać miała z załącznika nr 1 do umowy, którego powódka nie przedstawiła.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 listopada 2011r. zasądził od M. P. na rzecz (...) spółka z o.o. w W. kwotę 88.781 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.734 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

W dniu 4 marca 2009 r. została zawarta umowa o zarządzanie między M. P. i W. M. (1) a (...) Spółką z o.o. w W..

W pkt. 3 umowy strony ustaliły, iż wskazana przez zleceniodawców spółka ((...) spółka z o. o. w likwidacji) i zleceniodawcy jako solidarni dłużnicy zapłacą powódce wynagrodzenie z tytułu usług świadczonych przez nią lub członka jej zarządu, w oparciu o ilość poświęconego czasu i przy zastosowaniu stawek godzinowych, obowiązujących w momencie wykonywania usług. Natomiast stawki godzinowe (bez VAT) zostały określone w załączniku nr 1 do niniejszej umowy.

Powódka, w ramach prowadzonej działalności, posługiwała się dokumentem zatytułowanym „Rozliczenie według czasu pracy”, obowiązującym od dnia 1 stycznia 2009 r., który stanowił regulamin płacowy. Traktowała go jako załącznik do umowy, aczkolwiek nie został on do niej dołączony. Tabela rozliczeniowa zawierała dwie niezmiennie pozycje: wskazywała rodzaj usługi i odpowiadającą mu stawkę godzinową.

W dniu 17 maja 2010 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) -07b na kwotę 88.781,81 zł, której data płatności przypadła na dzień 24 maja 2010r. Do faktury został dołączony załącznik, który zawierał zestawienie wykonanych prac, w którym wymieniono szczegółowo osoby je wykonujące, ze wskazaniem czasu ich pracy, opisem tych czynności, datą wykonywania, stawką godzinową oraz wartością netto. Faktura VAT została nadana listami poleconymi na adres - wskazany przez pozwanego w umowie oraz wezwano go do przesądowej zapłaty.

W ramach prowadzonej przez strony współpracy i po zawarciu przedmiotowej umowy, powódka wystawiała na rzecz pozwanego faktury, których on nie kwestionował pod względem wysokości, jak i zastosowanego cennika.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że umowa stron miała charakter odpłatny, jak też była umowa wzajemną. Zdaniem Sądu, powódka spełniła swoje obowiązki wynikające z umowy, a zatem pozwany winien zapłacić wynagrodzenie w żądanej przez nią kwocie, zgodnej z wcześniejszymi ustaleniami stron. Wskazał, że przedmiotowa faktura VAT, jak i specyfikacja czynności są dokumentami prywatnymi, które stanowią pełnoprawny środek dowodowy. Dlatego też Sąd uznał je za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Podkreślił, że pozwany, jako mający w tym interes prawny, nie przedstawił żadnych dowodów przekreślających wartość dowodową przedłożonych przez powódkę dokumentów, a co za tym idzie nie podważył opartych na nich ustaleń, co do wysokości zadłużenia wobec niej.

Za niewiarygodne uznał natomiast twierdzenia pozwanego, iż umowa została mu „niejako podsunięta do podpisania przez panią A. P.” - członka zarządu powodowej spółki. W ocenie Sądu, przeczy temu fakt, że została zawarta w ramach poprzedzającej jej podpisanie 6 miesięcznej współpracy między stronami, nadto z zeznań świadka W. M. (2) wynikało, że umowa była wynikiem spotkań także z udziałem pozwanego, który miał czas i możliwość zapoznania się z jej treścią. Świadek ten widział również jak pozwany oglądał specyfikację załączoną do faktury, co oznaczało, że wiedział jakie stawki obowiązują u powódki i je zaakceptował. Dodał, że pozwany, jako osoba z wyższym wykształceniem, powinien

zdawać sobie sprawę z wszelkich konsekwencji podpisania dokumentów. Dalej Sąd wskazał, że skoro w umowie strony wyraźnie określiły sposób wynagrodzenia i jego wysokość, to w niniejszej sprawie nie znajdą zastosowania zasady ustalenia wynagrodzenia określone w art. 735§2 k.c. Z umowy łączącej strony wyraźnie wynikało bowiem odesłanie do stawek godzinowych przyjętych u powódki, tym samym do dokumentu „Rozliczenia według czasu pracy”, a zatem pozwany, współpracujący ze spółką od dłuższego czasu, nie mógł się skutecznie bronić tym, że powyższe taryfy nie były mu znane.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając wyrok w całości i zarzucił mu :

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

- uznaniu, że w chwili podpisania przedmiotowej umowy istniał załącznik nr 1, którym rzekomo był dokument zatytułowany jako „Rozliczenie według czasu pracy”, wskazujący na rodzaj usługi i odpowiadającą mu stawkę godzinową, podczas gdy żaden taki dokument w chwili podpisania umowy nie był przygotowany i nie obowiązywał,
- pominięciu jako tła zdarzenia okoliczności, iż dochodzone roszczenie powstało na skutek rozwiązania przez pozwanego współpracy z powódką i rezygnacji ze świadczonych przez nią usług, co skutkowało powstaniem atmosfery pretensji i nieuzasadnionych żądań kierowanych do pozwanego, który rozliczył się i uregulował wszelkie rozliczenia z powódką, co w niniejszej sprawie ma kluczowe znaczenie dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia;

2. naruszeniu przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez :

- całkowite pominięcie przez Sąd I instancji korespondencji mailowej przedłożonej do akt postępowania oraz przesłanych w niej dokumentów świadczących o zawarciu porozumienia pomiędzy świadkiem W. M. (2) a powódką co do złożenia oświadczenia z dnia 1 lutego 2011 r. uznającego zasadności powództwa oraz złożenia zeznań w postępowaniu przed sądem w zamian za zwolnienie W. M. (2) od długu i zobowiązania przez powódkę do zapłaty ewentualnego roszczenia regresowego;
- uznanie dokumentu zatytułowanego jako „Rozliczenie według czasu pracy” jako wiarygodnego oraz bezkrytyczne przyjęcie, iż podany w nim skład personalny ma drugorzędne znaczenie, podczas gdy zamieszczenie w dokumencie datowanym na dzień 1 stycznia 2009 roku nazwisk osób, które zostały zatrudnione dopiero później (K. K. od dnia 1 listopada 2009 roku, A. S. od dnia 1 kwietnia 2009 roku), a także zamieszczenie w załączniku do faktury z dnia 17 maja 2010 roku innych stawek dla pracowników, niż wynikałoby to z „Rozliczenia według czasu pracy”, świadczą ewidentnie o nieprawdziwości dokumentu i manipulacji materiałem dowodowym przez powódkę w celu dochodzenia roszczeń;
- uznanie, iż faktura na mocy której dochodzone roszczenie jest wystawiona w sposób prawidłowy i niebudzący wątpliwości, podczas gdy została ona wystawiona bezpodstawnie;
- uznanie za wiarygodne zeznań powódki i świadka W. M. (2) co do zasadności powództwa, podczas gdy z ujawnionych okoliczności jasno wynika, że pomiędzy powódką a W. M. (2) doszło do zawarcia porozumienia w zakresie składanych zeznań na niekorzyść pozwanego i uzyskania od niego dochodzonego roszczenia;
- uznanie, iż w ramach prowadzonej przez strony współpracy i po zawarciu przedmiotowej umowy co miesiąc były wystawiane faktury przez powodową spółkę wraz z rozliczeniem czasu pracy, co stanowi zbyt daleko idący wniosek,
- uznanie, że przedmiotowa faktura VAT oraz wezwanie do zapłaty zostało prawidłowo doręczone pozwanemu, a on sam nie kwestionował dotychczas roszczenia, podczas gdy, z treści umowy nie wynika, aby przesłanie dokumentów na adres pozwanego i nieodebranie nadanej przesyłki skutkowało fikcją doręczenia, a pozwany z chwilą doręczenia mu pozwu zakwestionował je w całości;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające uzasadnienie wyroku w zakresie oceny wiarygodności dowodów, przede wszystkim pominięcie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom, a w szczególności korespondencji mailowej wraz przesłanymi w niej dokumentami wskazującej na porozumienie powódki ze świadkiem W. M. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego co do przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i poczynienia, w oparciu o nienależycie oceniony materiał dowodowy, ustaleń sprzecznych z tymże materiałem.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd możliwe jest w przypadku wskazania, w czym się wyraża brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków.

Zarzut apelacji pozwanego, odnoszący się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i jego rozwinięcie w uzasadnieniu środka zaskarżenia, eksponuje wadliwość podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w postaci sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału - w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do uiszczenia kwoty 88.871 zł tytułem zapłaty za wykonane usługi, w ramach zawartej przez strony umowy o zarządzanie, która wynikała z faktury VAT z dnia 17 maja 2010r.

Zarzut ten zasługuje na uwzględnienie.

Z problematyką oceny dowodów wiąże się zagadnienie ciężaru dowodu, unormowane w art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. oraz w przepisach szczególnych, a obejmujące ciężar twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które w świetle art. 227 k.p.c. mogą stanowić przedmiot dowodu. Instytucja ciężaru dowodu określa wynik merytoryczny sporu w sytuacji, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z zasadą wynikającą z tego przepisu, to na powódce zatem ciążył jako tzw. „dowód główny” (spoczywający na stronie obciążonej ciężarem dowodu) obowiązek wykazania obydwu wielkości tworzących należne jej wynagrodzenie - to znaczy stawki za wykonane przez nią na rzecz pozwanego usługi administracyjne i prawne oraz ilości godzin, podlegających rozliczeniu według tej stawki. Jeżeli powoływała się na wielkości rozliczeniowe zawarte w dokumencie „Rozliczenie według czasu pracy”, który jej zdaniem stanowił regulamin placowy – winna udowodnić fakt ich umownego wprowadzenia do rozliczeń stron. Jeśli natomiast domagała się rozliczenia według rzeczywistych danych rozliczeniowych, zgodnie z załącznikiem do faktury – powinna dowieść ich rozmiaru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, powódka zadaniu temu nie sprostała. Przedstawione przez nią dowody, a w szczególności dokumenty w postaci faktury (k. 35) oraz załączniki do niej (k. 36- 47) nie mogły stać się podstawą skonstruowania wskazywanych w pozwie faktów, których ocena, w granicach wyrokowania określonych treścią art.321k.p.c., umożliwiłaby uwzględnienie dochodzonego przez powódkę żądania.

Dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, nie publ.). O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd - według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

Należy zgodzić się zarzutem apelacji, że treść wyżej wymienionych dokumentów oceniona została przez Sąd I instancji sprzecznie z art. 233§1 k.p.c. Brak jest przede wszystkim podstaw do przyjęcia, że załącznik do faktury, który stanowił podstawę ustalenia wynagrodzenia z tytułu usług świadczonych przez powódkę, jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., albowiem brakuje na nim podpisu jego wystawcy. Zgodnie zaś z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Treść tego przepisu oraz funkcje spełniane przez podpis na dokumencie uzasadniają pogląd, że dokument prywatny nie może istnieć bez podpisu. Oznaczało to w okolicznościach niniejszej sprawy, że ów załącznik mógłby stanowić dokument prywatny jedynie w wypadku, gdyby z treści faktury, do której został dołączony, wynikało, iż stanowił jej integralną część. Powyższe okoliczności nie zostały jednak w żaden sposób przez powódkę wykazane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 299/07).

W tej sytuacji należało zatem przyjąć, iż tylko samą fakturę można uznać za dokument prywatny, która jako dowód w sprawie podlegała ocenie sądu, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Tymczasem w literaturze przedmiotu zauważa się, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową jeżeli miałby przemawiać na rzecz tej strony, która go sporządziła. Dlatego też do oceny tegoż dokumentu należało podejść ze szczególną ostrożnością, mając przede wszystkim na uwadze fakt, iż został on sporządzony tylko przez jedną stronę, a zatem prawdziwość zawartych w nich danych została potwierdzona jedynie przez nią samą.

Także zeznania świadka W. M. (2) nie mogły przeważać na korzyść wersji przedstawionej przez (...) Sp. z o.o. w W.. Świadek ten wprawdzie zeznał, iż widział jak M. P. oglądał specyfikację załączoną do faktury, w której były podane stawki obowiązujące u powódki, co utwierdziło Sąd w przekonaniu, że pozwany miał pełną wiedzę w tym zakresie, jednakże niewątpliwie pominął on przy ocenie wiarygodności tego dowodu okoliczność, że pomiędzy powódką, a W. M. (2) doszło do zawarcia szczególnego porozumienia, którego przedmiotem było z jednej strony zwolnienie tego świadka przez powódkę z długu, bądź też zapłata przez powódkę ewentualnego roszczenia regresowego, z którym w przyszłości mógłby wystąpić - przeciwko świadkowi - pozwany; a z drugiej strony zobowiązanie W. M. (2) do złożenia pisemnego oświadczenia, potwierdzającego korzystne dla powódki fakty i uznającego de facto jej roszczenie, a także zobowiązanie tegoż do złożenia zeznań w przyszłym procesie przeciwko pozwanemu.

O istnieniu takiego porozumienia bezsprzecznie świadczą kserokopie korespondencji mailowej (k.222-230) przedłożone przez skarżącego. Doświadczenie życiowe podpowiada, że gdyby powódce nie zależało na korzystnych zeznaniach tegoż świadka, to nie doszłoby do zawarcia między stronami porozumienia tej treści. Znamienne jest, że powyższymi okolicznościami powodowa spółka nie zaprzeczyła, zaś Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się do powyższych twierdzeń pozwanego, co czyniło zasadnym w tymże zakresie zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c.

W świetle zaferowanych w postępowaniu dowodów, nie ma zatem podstaw do ustalenia, że powódka świadczyła na rzecz pozwanego usługi prawne i administracyjne, wymienione w załączniku do faktury, w takiej ilości godzin, która uzasadniałaby wynagrodzenie w kwocie wskazanej w fakturze.

Nie znajduje także podstaw konstatacja Sądu Okręgowego co do tego, że w dacie zawarcia umowy strony uzgodniły wysokości stawek za wykonane usługi, które zostały określone w „Rozliczeniu według czasu pracy” (k.124-125). Przede wszystkim dokument ten nie był załącznikiem nr.1 do niniejszej umowy (k. 50, o którym mowa w 3.1. pkt. b), co przyznała sama powódka na rozprawie w dniu 10 listopada 2011r. (k.233).

W ocenie Sadu Apelacyjnego, nie można również uznać, aby dokument ten stanowił wzorzec umowy w rozumieniu art. 384§1i §2k.c.

Zgodnie z treścią art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Skorzystanie z możliwości zapoznania się nie jest warunkiem koniecznym związania wzorcem, bezwzględnie konieczne jest jednak stworzenie takiej możliwości. Według w zasadzie jednolitych poglądów doktryny, wzorzec wiąże na zasadzie konsensu normatywnego - ustawowym wymaganie, jakie musi być wypełnione przez stronę, która przy zawieraniu danego rodzaju umów posługuje się wzorcem, jest doręczenie tego wzorca drugiej stronie. Jest to reguła obowiązująca w obrocie powszechnym, niezależnie zatem od tego, kim są strony danej umowy. Prawnie skuteczne doręczenie wzorca powinno polegać na rzeczywistym wręczeniu drugiej stronie, która nie jest jeszcze kontrahentem, dokumentu z pełnym tekstem wzorca. Nie może tego zastąpić informacja o istnieniu albo o treści wzorca. Niedopełnienie wymagań, związanych z doręczeniem wzorca, powoduje tę konsekwencję, że nie dojdzie do zawarcia umowy "z użyciem wzorca", brak bowiem będzie podstaw przypisania drugiej stronie normatywnego konsensu.

Ciężar udowodnienia, że wzorzec został doręczony kontrahentowi proferenta i że doręczenie nastąpiło przed zawarciem umowy, spoczywa na proferencie. On ma bowiem interes w wykazaniu mocy wiążącej wzorca (art. 6 k.c.), jak też dysponować powinien stosownym środkiem dowodowym, którego nie posiadałby mający wykazać okoliczność negatywną kontrahent. Oznacza to, że uprawniony nie ma obowiązku wykazania, że wzorzec umowy nie został mu doręczony. Wystarczy więc, że zaprzeczy tej okoliczności. Bezsprzecznie powódka nie przedstawiła takiego dowodu w niniejszym postępowaniu. Za dowód doręczenia wzorca, w postaci opisu wysokości stawek za usługi świadczone przez jej pracowników, nie może być uznana wzmianka zawarta w pkt. 3.1b umowy, jako że samo odesłanie do stawek godzinowych przyjętych u powódki, które jakoby zostały określone w załączniku nr 1 do umowy, nie potwierdza faktu dokonania czynności doręczenia. Tym bardziej, że faktycznie dokument ten nie był załącznikiem do łączącej strony umowy .

W ocenie Sądu Apelacyjnego, (...) Spółka z o.o. w W. niezasadnie powołuje się także na brak obowiązku dostarczenia wzorca, z uwagi na uregulowanie z art. 384 § 2 k.c., według którego, w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Ciężar dowodzenia w tym przypadku rozkłada się bowiem tak samo, jak w sytuacjach uregulowanych w art. 384 § 1 k.c., co oznacza, że obowiązana winna wykazać gdzie, kiedy i w jakich warunkach do czasu złożenia wiążącego go oświadczenia woli, uprawniony mógłby zapoznać się z cennikiem usług świadczonych przez pracowników spółki. Dla uwzględnienia tej argumentacji nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że powódka zwyczajowo posługuje się w stosunkach ze swymi klientami wzorcami umownymi.

(...) Sp. z o.o. w W. nie wykazała, by stawki wynikające z tego cennika znane były M. P. z wcześniejszej współpracy między stronami. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z samego tylko faktu kilkumiesięcznej współpracy stron nie można wyprowadzić tak daleko idących wniosków. Ponadto wprawdzie pozwany był właścicielem, czy też udziałowcem obu spółek tj. (...), na którą wystawiono wcześniejsze faktury, jak i spółki (...), której dotyczyła sporna faktura - jednakże nie był w ich zarządzie (oświadczenie k. 238 oraz dane z aktów notarialnych k. 291-301), a zatem nie można przyjąć jako rzecz oczywistą, że znał taryfy stosowane przez powódkę, skoro w kontaktach z nią, przynajmniej formalnie, nie występował w charakterze reprezentanta wymienionych podmiotów.

Konsekwencją zatem nie udowodnienia przez powódkę faktów istotnych dla rozstrzygnięcia winno być oddalenie powództwa.

Z tych też względów, uwzględniając wnioski apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu, stosownie do zasady wyniku sporu, orzeczono na podstawie art.108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.